Wydanie wieczorowe.

Cena 10 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie . . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekscie — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . „ 75 fen.
Reklamy . . „ 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Sroda, 30 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 30.

Jutro w parafji **Św. Krzyża** odbędzie się o godz. 10 rano niezwykła uroczystość, bo oto trzech młodych nowowyświęconych kapłanów: ks Leon Rychter, ks. Stanisław Wolski i ks. Tadeusz Majchrzak staną jednocześnie przy trzech ołtarzach, aby złożyć Bogu po raz pierwszy Przenajświętszą Ofiarę Mszy Św. Wszyscy wyżej wspomnieni kapłani są łodzianie, pochodzą z jednej parafji Św. Krzyża, wszyscy uczęszczali do szkół łódzkich i razem ukończyli Seminarjum Duchowne Metropolitarne w Warszawie.

Łódź, dnia 30 stycznia.

Dominującym czynnikiem na arenie wydarzeń na wschodzie jest wojna domowa w Rosji, której zarzewie przeniosło się do Finlandji, jak to czytelnicy z wczorajszych depesz widzą.—Bolszewicyzm rosyjski znalazł w socjalistach finlandzkich, jak się okazuje, podatny grunt i w momencie, gdy Finlandja zdobywa upragnioną samodzielność, rozgorzała tam wojna domowa, w której bolszewicy, zgodnie ze swym programem maksymalistycznym pragną uraczyć odradzającą się politycznie Finlandję swoim ustrojem i dla osiągnięcia tego zapowiadają gotowość wzięcia udziału w walkach, aby dopomódz finlandzkim bolszewikom do zwycięstwa.—Analogiczny fakt dostrzegamy i na Ukrainie. — Bolszewikom udało się wywołać rozdwojenie wśród ukraińców, w których ukraińscy bolszewicy utrzymali się zwycięsko w Charkowie, zaś centralny narodowy sekretarjat ukraiński trzyma władzę w kijowszczyźnie.

Skutek tego wszystkiego jest—zwiększenie się wewnętrznej anarchji w Rosji.

Bolszewicy jednak zmuszeni są prowadzić walkę na tyle frontów, że, zdaje się, nie podołają trudnościom, tembardziej, że walka z Rumunją absorbuje im znaczne bardzo siły a mimo to dotychczasowy wynik tych walk jest dla nich nie pomyślny.

Wprawdzie komisarz ludowy Antonow telegrafował z Południowej Rosji do Petersburga, że miasta: Kremienczug, Nornadan i Putiłow, znajdują się całkowicie w ręku rządu bolszewickiego i w okręgu aleksandrowskim poddało mu się 14 oddziałów kozackich, pozatem, że Sewastopol uznał już władze „Sowjeta", jak również i Jałta i Teodozja, gdzie pobito tatarów, lecz nie rozstrzyga jeszcze o ich panowaniu na południu Rosji, gdzie, jak pisze „Kijewskaja Mysl" utworzył się południowo-rosyjski aljans z siedzibą w Ekaterynodarze, zadaniem którego ma być zbiorowe zwalczanie niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Lenin jednak swój program socjalny stara się przeprowadzać dalej. Ostatnio nadchodzą wiadomości, że upaństwowiono w Rosji flotę ochotniczą, handlową i oddano ją pod zawiadywanie związków marynarzy. Kapitał towarzystw żeglugi zasekwestrowano.

Wzburzenie przeciwko obecnym rządom wzmaga się w całej Rosji. Z Kopenhagi depeszowano do Wilna, że centralny komitet rosyjskich partji socjalistycznych wydał i rozpowszechnił w całej Rosji manifest, wymierzony przeciwko Leeninowi—Trockiemu i maksymalistom wogóle. — Oskarża się w tym manifeście przywódców bolszewickich, że zaprowadzili w imieniu socjalizmu rządy terorystyczne.

Represje obecne są straszniejsze, niż za czasów caratu.—Partja „menszewików" żąda bezwarunkowo zwołania konstytuanty.

Jak było do przewidzenia, stosunki z polskiemi legjonami popsuły się prędko.—Na represje bolszewickie względem komendy legjonów, odpowiedziały te ostatnie zajęciem stacji Orsza w gub. Mohilowskiej i rozbrojeniem garnizonu rosyjskiego, to wystąpienie znowuż wywołało odezwę Krylenki, wymierzoną w polskie organizacje wojskowe.

Trudno narazie przewidzieć, jak się potoczy dalszy bieg konfliktu rosyjsko-polskiego.

Jest jedno tylko widoczne, że wśród polaków w Rosji, mimo ciążenia do bolszewickich haseł, którymi Rosją pragnie nas obdarzyć, mimo i wbrew naszym życzeniom. *J. Gr.*

Deklaracja rządu polskiego.

Rząd polski zgłosił uprawnione żądanie dopuszczenia go do udziału w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, dla obrony interesów żywotnych narodu polskiego. Sprawa dopuszczenia delegacji polskiej natrafiła na przeszkody i i uległa zwłoce, w ostatnim zaś czasie rząd polski powiadomiony został o tem, iż przeciwko dopuszczeniu delegacji rządu polskiego do rokowań pokojowych nastąpił protest ze strony rosyjskiej. Protest ten został, jak dotąd, uwzględniony. Rząd polski, pozbawiony możności zabrania głosu w sprawie polskiej w toczących się rokowaniach, uważa za konieczne wyłuszczyć swe stanowisko zasadnicze w tych sprawach, które, w razie dopuszczenia go do rokowań, wymagałyby przedwstępnej z jego strony deklaracji.

1) Naród polski, pozbawiony niepodległości i podzielony na części w końcu wieku XVIII, obstając przy swych niewygasłych i nieprzedawnionych prawach, stwierdzał stale od czasu rozbiorów swą niezłomną wolę odbudowania niepodległego państwa i objawił ją przez swe zbrojne powstania, przez swą nieustanną, na wszelkich polach toczoną walkę przeciwko obcej przemocy, w czasie zaś obecnie trwającej wojny przez niezliczone odezwy, uchwały, opinje i deklaracje, ze wszystkich warstw narodu polskiego pochodzące, zlewające się w jeden powszechny głos narodowy, w szczególności zaś przez Legjony polskie, które w założeniu swem podjęły tradycję porozbiorowych walk zbrojnych o niepodległość.

2) Ta niezniszczalna dążność narodu polskiego, tłumiona w ciągu długich lat przez obcy ucisk, uzyskała możność tworzenia państwa, dzięki historycznym aktom dwóch sprzymierzonych Monarchów.

Nowoutworzone państwo polskie, o nieokreślonych dotąd i dziś niedających się jeszcze określić granicach, o zawiązkowej jeszcze budowie i władzy, acz przy pomocy czynników zewnętrznych powstałe, wspiera się na woli zbiorowej narodu polskiego i z niej bierze podstawę do swego istnienia, do szerszego i dalszego rozwoju, oraz do obrony praw nieprzedawnionych narodu.

3) Państwo polskie posiada w najdostojniejszej Radzie Regencyjnej narodową władzę zwierzchniczą, uznaną i powitaną w tym charakterze przez szerokie warstwy narodu polskiego, we wszystkich jego dzielnicach i na obczyźnie.

Rząd polski, przez N. Radę Regencyjną powołany, od niej, jako od najwyższej władzy państwa polskiego czerpie swe uprawnienie.

Rada Regencyjna i mianowany przez nią rząd, jako jedyne istniejące dotychczas naczelne organy państwowe polskie, są powołane do tymczasowego reprezentowania państwa polskiego, na wewnątrz i na zewnątrz, aż do chwili, póki zwołany na zasadach demokratycznych Sejm, nie ustali ostatecznej formy rządu w państwie polskiem.

4) Rząd polski przyjęty jest dążeniem, by państwo polskie, idąc za tradycją swą dziejową i rozwijając ją stosownie do ducha nowoczesnego, wsparło się na podstawach demokratycznych w swym ustroju politycznym i społecznym i w swych stosunkach międzynarodowych. Równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i wyznania, poszanowanie praw i odrębności obcych narodowości, które na terytorjum państwa polskiego znaleźć się mogą, będą stanowić zasadę przewodnią tego państwa, które ze swej strony domagać się będzie od państw obcych stosowania tej samej zasady względem polaków.

Związana od wieków ze starą cywilizacją Zachodu, mającą swą sławną tradycję wolności politycznej i rozległej oświaty Polska, skoro otrząśnie z siebie ślady obcego jarzma, dawać będzie rękojmię rozwoju zasad demokratycznych i poszanowania praw obywatelskich, opartą nietylko na wzniosłych hasłach, programach i odezwach, lecz przedewszystkiem na zaszczepionem od wieków i pokoleń poszanowaniu praw, swobód i bezpieczeństwa współobywateli i sąsiadów.

5) Naród polski pragnie, aby w najszybszym czasie położony został kres morderczej walce ludów, i aby zawarty został pokój powszechny, na podstawie sprawiedliwości i wolności, z zawarowaniem dla narodów prawa stanowienia samoistnego o swych losach i swym ustroju, pokój, utrwalający pokojowe i braterskie współżycie ludów, a w szczególności przywracający Polsce należne jej miejsce wśród wolnych i niepodległych narodów świata. Rząd polski pragnie przyczynić się według swych sił do zawarcia takiego pokoju i, tym duchem ożywiony, domaga się dopuszczenia jego reprezentacji do udziału w rokowaniach Brzesko-Litewskich.

6) Toczące się obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, jako dotykające żywotnych spraw polskich, wymagają bezwzględnego udziału z głosem stanowczym przedstawicielstwa polskiego. Rząd polski stwierdza, że wszelkie układy o losach Polski decydujące i prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną one z pominięciem reprezentacji państwa polskiego. Ustalenie stosunków Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obce czynniki nieskrępowanej woli narodu.

7) Gdy w naradach Brzesko-Litewskich mowa jest o przyszłych losach ziem okupowanych przez państwa centralne na Rosji w czasie obecnej wojny, a które przed rozbiorami Polski wchodziły w jej skład, rząd polski oświadcza co następuje:

Dzielnica Polski, która, pod nazwą Królestwa Polskiego na Kongresie wiedeńskim z Rosją unją dynastyczną, połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznie i wyłącznie polskiej, z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby i co do roli nad resztą mieszkańców, winna integralnie wejść w skład niepodległego państwa polskiego. Dzielnica ta nie jest dziś związana żadnemi węzłami prawnopolitycznemi z Rosją, a to od chwili, gdy ustały w niej stuletnie rządy rosyjskie, oparte na zaborze i na deptaniu praw narodu; nawet ze stanowiska rosyjskiego, związek ten ustał z chwilą, gdy upadła w Rosji monarchja i gdy rząd republikański rosyjski przyznał wszystkim narodom wogóle, w Polsce w szczególności prawo stanowienia o sobie. Wszelkie uchwały czy głosowania, które miałyby dopiero stwierdzić niepodległość tej dzielnicy, stanowiłyby formalność nietylko zbędną, lecz i uwłaczającą nieulegającym żadnej wątpliwości aspiracjom i woli ludności.

Co się tyczy reszty okupowanych przez mocarstwa centralne na Rosji ziem, które wchodziły w skład dawnego państwa polsko-litewskiego, to naród polski stwierdzał, wielokrotnie po rozbiorach i obecnie niezaprzeczenie każdej chwili uroczyście stwierdzić jest gotów, i z radością wyciągnie dłoń bratnią celem odnowienia unji z temi ziemiami, na zasadach obustronnej zgody dobrowolnej i zupełnego równouprawnienia. Stosując w pełni zasadę samoistnego stanowienia narodów o swoim losie, rząd polski uznaje, iż mieszana narodowościowo ludność tych ziem, wśród której polacy stanowią żywioł bardzo znaczny, a w szeregu okręgów liczebnie przeważający, winna otrzymać prawo i możność na drodze, wyłączającej wszelki nacisk jakiegokolwiek żywiołu, postanowienia o losie i ustroju państwowym tych obszarów.

W razie, gdyby na ziemiach tych tworzone być miały ustroje państwowe o dominującym charakterze jakiejkolwiek narodowości, je zamieszkującej, lub gdyby jakikolwiek obszar miał być przyłączony do jednego z państw ościennych, wówczas rząd polski żąda, aby przed podobnym ewentualnym rozstrzygnięciem, przesądzającym przynależność państwową tych krajów, dana była możność ludności tych obszarów, które przez swój skład narodowościowy i charakter cywilizacyjny ciążą ku Polsce, swobodnego wypowiedzenia się i zadecydowania w sprawie połączenia się z państwem polskiem.

8) Państwo polskie musi uzyskać w najbliższym czasie możność oparcia swego ustroju na takich podstawach, jakie odpowiadają woli narodu. Winna być dana możność zwołania w szybkim czasie Sejmu, opartego na podstawie demokratycznego prawa wyborczego i na zupełnej swobodzie w dokonaniu wyborów, winna być dana możność szybkiego tworzenia armji narodowej, zarząd kraju winien być oddany jaknajprędzej w ręce polskie. Winien być umożliwiony w jaknajszybszym czasie powrót do miejsc rodzinnych wszystkim znajdującym się poza krajem obywatelom państwa polskiego tak cywilnym, jak wojskowym, włączając w to jeńców wojennych.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju winna nastąpić likwidacja stanu wojennego.

9) Państwa Europy środkowej, dopomógłszy do powstania państwa polskiego, położyły podwaliny pod przyjazne, na zrozumieniu interesów obustronnych oparte, stosunki sąsiedzkie. Obecnie, gdy narody rosyjski i ukraiński uzyskały możność, po obaleniu despotyzmu zaborczego, urządzenia swych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych na zasadach demokracji, rząd polski wyraża nadzieję, iż na przyszłość ustalą się dobre stosunki pokojowe pomiędzy wolnymi narodami polskim, rosyjskim i ukraińskim.

½ funta wieprzowiny!
zastępują 2 naleśniki
w mleczarni
„Świtezianka" Piotrkowska 83.

Obchód rocznicy urodzin cesarza Wilhelma w Warszawie.

Jak donosi „Deutsche Warsch. Ztg.", obchód rocznicy urodzin Cesarza Niemieckiego rozpoczął się w Warszawie od „budzenia" (das Wecken), t. j. fanfary, granej wczesnym rankiem przez przeciągającą ulicami miasta kapelę wojskową. Następnie odbyły się nabożeństwa.

W kościele luterańskim przy ul. Królewskiej były naczelne władze okupacyjne z J. E. generał-gubernatorem, generał-pułkownikiem von Beselerem na czele.

Na nabożeństwo katolickiej gminy wojskowej przybyli członkowie Rady Regencyjnej, książę Zdzisław Lubomirski i p. Ostrowski, prezes ministrów Kucharzewski, ministrowie polscy, przedstawiciele władz austrjackich i inni.

W synagodze przy ul. Twardej odprawiono uroczyste nabożeństwo.

O godz. 11 i pół przed poł. przyjął J. E. generał-gubernator na zamku: przedstawicieli Austro-Węgier z ministrem von Ugronem na czele, prezesa ministrów Kucharzewskiego, wiceprezesa Mikułowskiego-Pomorskiego i ministra spraw. wewnętrznych Steckiego, jakoteż pp.: zastępcę prezydenta i prezesa rady miejskiej m. stoł. Warszawy.

O godz. 12 odbyło się na placu Saskim wydanie hasła, poczem nastąpiło przemówienie J. E. generał-gubernatora i rozdanie krzyżów.

O godz. 4 i pół popoł. odbył się bankiet u J. E. generał-gubernatora na zamku. Na przyjęcie przybyli: członkowie regencji: arc. dr. Kakowski, ks. Zdz. Lubomirski i p. Juljusz Ostrowski wraz ze swymi przybocznymi adjutantami i szefem gabinetu cywilnego, prałatem Chełmickim.

Dalej: ministerjum polskie, z prezesem gabinetu, p. Kucharzewskim i jego zastępcą p. Mikułowskim-Pomorskim na czele, prezes komisji wojskowej p. Górski i dyrektor departamentu politycznego w ministerjum spraw zewnętrznych, hr. Wojciech Rostworowski.

Z przedstawicielstwa ces. król. dyplomacji i delegacji administracyjnej, oraz komisarzów rządowych przy radzie stanu obecni byli: minister baron Ugron oraz panowie z tegoż wydziału, a pomiędzy nimi: baron Lago, r. dw. dr. Rosner i radca namiestnictwa Iszkowski; przedstawiciele komendy armji ces. król. podpułk. baron Bolfras ze swym sztabem J. któl. w. książę Braganza i delegat Czerwonego Krzyża J. wys. książę Salm-Reifferscheidt.

Z pomiędzy niemieckich władz wojskowych i cywilnych obecni byli: szef sztabu generał-gubernatorstwa pułk. Nethe, nad-kwatermistrz podpułk. Brueggemann, oraz inni panowie, należący do składu zarządu generał-gubernatorstwa, dalej: inspektor wykształcenia militarnego armji polskiej, gen. piechoty Barth, gubernator v. Etzdorf, oraz szef jego sztabu podpułk. Bethcke, gen. v. Kinzelbach i gen. v. Versen ze swymi sztabami, oraz inne władze wojskowe.

Z pomiędzy cywilnego zarządu gen.-gubernatorskiego przybyli: zastępca szefa zarządu landrat v. Born-Fallois, komisarze niemieccy przy radzie stanu hr. Lerchenfeld, hr. Bogdan Hutten-Czapski i p. Żychliński, oraz szefowie wydziałów. Dalej: szef wydziału poczty państwowej prez. Prinz i prezydent policji von Glasenapp jako przedstawiciele m. st. Warszawy przybyli: nadburmistrz Drzewiecki i prezes rady miejskiej Adolf Suligowski; przedstawiciele kolonji niemieckiej pp.: konsul Behrens, Korff i Decke, oraz inni panowie, w liczbie ogólnej 180.

Gen. pułkownik v. Beseler podczas biesiady wygłosił następującą mowę:

„Dostojni panowie z Rady Regencyjnej i panowie!

Kiedyśmy w roku zeszłym zgromadzili się na temże miejscu z okazji urodzin najmiłościwszego cesarza i pana, przeszliśmy właśnie ciężki kryzys w tej największej z pomiędzy wojen. Otwarta i szczera propozycja pokojowa, jaka wyszła z naszego łona i naszych dostojnych sprzymierzeńców, a skierowana do mocarst nieprzyjacielskich, została odrzucona. Walka przeto zawrzeć musiała na nowo. Nadaremne przeto nadzieje koalicji, jakobyśmy znajdowali się u kresu sił naszych zostały zawiedzione. Tak dla nas, jak dla sprzymierzeńców naszych dostały się w udziale niebywałe powodzenia w roku zeszłym. Jednakże nie jesteśmy jeszcze u samego celu. Zważyć trzeba, że nowe potęgi się zmogły, aby nas zwalczyć. Chmura, grożąca od zachodu zdaje się blisko wybuchu, a mamy prawo przypuszczać, że wrogowie nasi pokładają swe nadzieje na pomocy Ameryki. Jednakże my spoglądamy ze spokojem na dalszy rozwój wypadków. Nie wierzymy w to, aby Ameryka stać się mogła potęgą niebezpieczną, mającą zalać stały ląd Europy, a więc tak obecnie jak dawniej jesteśmy przekonani, że zawodną okaże się kalkulacja, jaką w tej mierze uczynili przeciwnicy nasi.

A wobec tego nowego niebezpieczeństwa, zbliżającego się ku nam, jakże dziwnem jest zrządzenie i wynik naszych walk na wschodzie. Upadek olbrzyma rosyjskiego jest pierwszym wielkim skutkiem dziejowym naszych zwycięstw, jakkolwiek nikt z pewnością wierzyć nie może, aby skład wewnętrzny Rosji, który obecnie tak straszne przybrał rozmiary, wyszedł istotnie z woli i życzenia całego narodu rosyjskiego. Wypłynął on raczej w ostatnich czasach z potężnej a trudnej do poskromienia chęci i potrzeby wolności rosyjskiej, a z tego wypłynęło w skutku zupełne rozbrojenie największego mocarstwa militarnego na kontynencie europejskim. Przypatrujemy się z natężeniem takiemu rozwojowi rzeczy.

Widzimy dalej, że myśl, jakąśmy powzięli zaraz z początku wojny, mianowicie możność oderwania od Wieko-Rosji narodów obcych, stała się obecnie rzeczywistością. Widzimy, że cały wielki krąg państw niezależnych wytwarzać się zaczyna obok centrum dawnego państwa rosyjskiego, chociaż nie wiemy dotychczas, jaki obrót wezmą trudne i zawikłane rokowania, toczące się nad uporządkowaniem i uregulowaniem tych wszystkich ważnych spraw.

Należy czekać; a tymczasem dla wojsk naszych i ich przywódców nastręczają się nowe zadania, może największe, najtrudniejsze i najpotężniejsze, jakie były od początku tych olbrzymich zapasów. Słowem siły nasze i naszych sprzymierzeńców wiernych ukrzepić się winny od nowa, aby raz jeszcze spotkać się z temi wszystkiemi niebezpieczeństwami i pozbyć się ich na zawsze, albowiem celem ich i zamiarem było od początku wojny i do dziś pozostało to, aby ojczyznę naszą zniszczyć i zdruzgotać.

Jednakże dłoń potężniejsza od tej, która kieruje dłonią, naszych wrogów, udzieliła nam prawo do tego, że obecnie nie my widzimy się zmuszonymi do rozważania, iż nadszedł czas, by kres tej walce położyć, ale właśnie wrogowie nasi, pomimo wszelkich gadań ich naczelnych mężów stanu, rozważać muszą w cichości: jakże dobrze byłoby, abyśmy wycofać się mogli z tej sprawy w pomyślny sposób. Jednakże ta okoliczność właśnie, że potrzeba będzie jeszcze z pewnością ponownego i o ostatecznego skupienia sił, staje się bodźcem do nie ustania w natężeniu, lecz przeciwnie wpaja przekonanie, że, chcąc osiągnąć cel, jaki sobie Niemcy wytknęły, trzeba przeprowadzić naszą własną wolę a nie pozwolić jej sobie narzucać z obcej strony.

Wśród takich to okoliczności zawitał ku nam znów jeden rok życia, jaki dziś rozpoczyna nasz cesarz najmiłościwszy, a zawitał pod hasłem dalszej pracy. Twarde a potężne obowiązki, spoczywające na barkach naszych, nie stały się lżejszemi. Należy w dalszym ciągu krzepko dłoń przykładać ku temu, by osiągnąć to, co sobie nasz cesarz zamierzył. Chcąc w dniu dzisiejszym, jako w dniu urodzin cesarza, wyrazić dlań życzenie, to podzielić je można na dwie strony: z jednej ślubujmy sobie spełnienie woli, z drugiej wyraźmy nadzieję przyszłości. Ślub, jaki na ustach niemieckich każdy z nas mieć powinien, znaczy: wytrwać aż do samego ostatka, nie ustać w wiernem spełnieniu naszych obowiązków, ani też w silnej wierze w wielkość naszej ojczyzny, a przez to, pomódz do spełnienia nadziei naszego władcy cesarskiego, mianowicie w zwycięstwo i w zawarcie pokoju zaszczytnego, a pomódz o tyle, o ile w naszych siłach to leży. Życzenie, jakie naszemu najmiłościwszemu panu i wodzowi wypowiadamy niechaj będzie, abyśmy w roku bieżącym doprowadzić mogli do szczęśliwego końca owo wielkie i potężne dzieło, jakie Opatrzność na barki nasze włożyła. A ten szczęśliwy koniec znaczy nietylko tyle, co pełen sławy, ale zarazem wynik przynieść mający błogosławieństwo dla świata całego.

Do tych życzeń — nazwę je życzeniami ojczystemi — dołączam zarazem z pełni serca nasze życzenia osobiste. Szczęściem, dumą i chwałą niemieckiego, a po szczególe pruskiego narodu jest to, że łączy go nierozerwalny związek z głową, która nosi jego koronę i zarazem związek z wysokim domem panującym. Jako ludzie, znajdujemy się blisko naszego cesarza najmiłościwszego, a to daje nam prawo i możność, abyśmy mu wyrazić mogli także nasze ludzkie życzenia szczęścia z okazji nowej rocznicy jego urodzin. Wyraźmy je nietylko w sposób zwykły i trywialny, a więc szczęścia i zdrowia, ale niechaj to będzie życzenie, aby mógł znaleźć w dalszym ciągu w kole swej dostojnej, dla całego narodu niemieckiego wzorem będącej rodzinie, spokój, radość, wypoczynek i błogosławieństwo, będące niejako nagrodą doskonałą ciężkiej i obowiązkowej pracy. A następnie, wyraźmy także życzenie, aby cesarzowi naszemu danem było, aby w przyszłych czasach poświęcić się mógł owocnie dziełom, wypływającym nietylko ze szczęku oręża, ale zawierającym w sobie to wszystko, co na tym świecie jest dobrem, pięknem i szlachetnem. Wiemy, że bogaty i wzniosły umysł cesarza naszego ogarnąć umie wszystko, co w tym kierunku nastręcza się dla jego wzroku i ducha. Spodziewamy się z całego serca, że znów udziałem jego będzie owo szczęście, aby pracował dla dobra swych ludów, albo raczej swego ludu, swego niemieckiego ludu, a przez to dla dobra całego świata, następnie zaś dla uskutecznienia wszystkich zadań wzniosłych wśród ludzkości, ku jakim zdąża z oddaniem się własnem i z radością, jakie w nim oddawna wszyscy widzieliśmy i uznawaliśmy.

Oto jest życzenie nasze, jakie każdy niemiec nosi w swem sercu.

Jeśli zatem widzimy tu wśród obecnych wszystkich panów, jako to dostojną Radę Regencyjną polską, oraz przedstawicieli naszego wiernego sprzymierzeńca, mianowicie monarchji cesarsko-królewskiej, którzy zrobili nam ten zaszczyt i przybyli na tę uroczystość, przeto proszę was, abyście się przyłączyli do nas w okrzyku na cześć i pomyślność cesarza naszego, ponieważ wiem, iż wszyscy doskonale rozumiecie, co było motywem dla narodu niemieckiego, a co starałem się wyjaśnić w mych krótkich słowach.

Proszę więc was, panowie, wznieście w górę kielichy wasze i zawołajcie wraz ze mną: Najjaśniejszy Pan, cesarz niemiecki, król pruski Wilhelm II niech żyje! hura, hura, hura!"

Obecni, wysłuchali stojąc mowy powyższej, a po jej skończeniu wykrzyknęli hura na cześć cesarza, podczas, kiedy muzyka w sali sąsiedniej zaintonowała hymn.

Kronika polityczna.

Przyjazd do Brześcia Litewskiego.

Z Brześcia Litewskiego donoszą pod datą 29 b. m.

Wczoraj przybyli do Brześcia Litewskiego: austrjacki minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin z pozostałymi członkami delegacji austrjacko-węgierskiej,—sekrekretarz stanu v. Kühlmann i bawarski minister państwowy, oraz były prezydent ministrów v. Podewilis ze świtą, następnie wielki wezyr Talaat Pasza, turecki minister spraw zagranicznych, ambasador Hakki Pasza z kilku innymi panami z delegacji tureckiej, jak również część delegacji bułgarskiej z pułkownikiem Ganzewem na czele. Dziś rano przybył również do Brześcia komisarz ludowy Trocki. Na skutek prośby ze strony rosyjskiej wyznaczone na dziś posiedzenie komisji politycznej zostało odroczone do jutra.

Demobilizacje na froncie rosyjskim.

Z Petersburga donoszą: Wszyscy żołnierze rosyjscy starsi ponad lat 35 otrzymali bezterminowe urlopy.

Walki ukraińsko-rosyjskie.

Z Kopenhagi donoszą: Wojska bolszewickie zajęły Charków i Ekaterynosław. Przeciwko Ekaterynosławowi maszerują znaczne siły wojsk, oddanych radzie ukraińskiej. Podczas walk bolszewików z ukraińcami na froncie ukraińskim zwyciężyli wszędzie ukraińcy. Pod Berdyczowem rozegra się wielka bitwa.

Republika centralna Moskiewska.

Większość posłów umiarkowanych z konstytuanty udała się do Moskwy po odbyciu konferencji, na której był obecny poseł amerykański Francis. Przedstawiciel Samary Ermolenko, oświadczył, że nie jest wykluczone oderwanie się Moskwy od Petersburga, która ukonstytuuje się jako Republika Centralna Rosyjska. Nie mniej można się spodziewać ostrych starć na miejscu, gdyż bolszewicy moskiewscy odgrażają się, że wszelkiemi środkami przeszkadzać będą obradom konstytuanty w Moskwie.

Rozpędzenie senatu.

Z Helsingforsu donoszą: Senat finlandzki został rozwiązany przez bolszewików finlandzkich, popieranych przez oddziały marynarki, podległe radzie robotniczo-żołnierskiej. Senat zaprotestował przeciwko mieszaniu się żołnierzy i marynarzy rosyjskich do wewnętrznych spraw Finlandji. Prezydent senatu został aresztowany.

Zarząd w Finlandji.

Z Helsingforsu pod datą 28 stycznia, donoszą do Stokholmu: ruch kolejowy w całej Finlandji wstrzymany. Większość budowli publicznych, w tem gmach senatu, zajęte są przez czerwoną gwardję. Uniwersytet zamknięty. Gazety nie wychodzą. Ruch na ulicach b. ożywiony. Czerwona gwardja patroluje na ulicach. Połączenie telefoniczne wewnątrz kraju przerwane. Posiedzenia sejmu wstrzymane. Most kolejowy Adrja-Haagameki wysadzony w powietrze. Członkowie senatu znajdują się w niebezpieczeństwie.

Dyktator Rumuński.

„Wiener Allg. Ztg." donosi z Budapesztu pod datą 20 b. m.: Rumuński socjalny demokrata *Rakowski, który przebywał* w Odesie, utworzył tam rumuńsko-bolszewicki rząd, ogłosił detronizację króla Ferdynanda, sam zaś mianował się *dyktatorem* Rumunji.

Rakowski jest z zawodu lekarzem; przez czas dłuższy mieszkał on w Paryżu i Rzymie, ostatnio zaś przebywał w Stokholmie i Petersburgu. Swego czasu był on aresztowany przez rząd rumuński, a następnie, z okazji amnestji, zwolniony z więzienia.

Kongres chłopski.

Z Petersburga donoszą:

W dniu 26 stycznia zebrał się zwołany przez bolszewików trzeci ogólno-rosyjski kongres chłopski. Do Istytutu Smolnego przybyło 400 delegatów, którzy mają obradować nad nowemi warunkami ewentualnych stosunków rosyjsko-niemieckich.

Trocki przeciw pokojowi separatywnemu.

Według doniesień Pet. Ag. tel. na trzecim wszechrosyjskim kongresie rad robotniczo-żołnierskich w końcu *dłuższej mowy swej Trocki oświadczył*, co następuje: Delegacja rosyjska nie odstąpi od swych żądań. Nie zawrze ona pokoju separatywnego. Moc imperjalistycznych i burżuazyjnych rządów jest nieograniczona. Proletarjat europejski poprze nas. — Walczymy bowiem za wspólną sprawę i wspólnie zwyciężymy.

Rokowania rosyjsko-tureckie.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Obiegają tu pogłoski, że rokowania pomiędzy pełnomocnikami rosyjskimi a tureckimi w sprawie żeglugi parowej pomiędzy portami rosyjskiemi a tureckiemi, szczególnie pomiędzy Odesą a Konstantynopolem, mają przebieg pomyślny.

Japończycy działają.

„New York Times" donosi, że japończycy zgromadzili olbrzymie zapasy żywności, amunicji i materjałów wojennych we Władywostoku i czynią gorączkowe przygotowania do obsadzenia szeregu miast w Syberji wschodniej.

Dla czego japończycy zajęli Władywostok?

Z Petersburga donoszą:

Agent dyplomatyczny poselstwa japońskiego w Petersburgu przesłał do komisarjatu spraw zagranicznych deklarację swego rządu na protest Rady komisarzy ludowych przeciwko obsadzaniu portu we Władywostoku przez wojska japońskie.

W deklaracji tej rząd japoński stwierdza, że zmuszony był do wylądowania wojsk japońskich wobec konieczności obrony życia i mienia cudzoziemców we Władywostoku. Rząd japoński obowiązany jest przedsięwziąć środki, celem obronienia przed napaściami urządzeń konsularnych we Władywostoku oraz celem *niedopuszczenia do dalszego niszczenia* mienia japońskiego. Należy stworzyć gwarancję, że szkody, jakie poniosła własność japońska dzięki wykroczeniom tłumu, będą pokryte i że nadal mienie japońskie nie będzie podlegać niszczeniu.

Z tego ostatniego zdania wynika, że rząd japoński liczy się z długotrwałem zajęciem Władywostoku, aby w ten sposób pokryć straty finansowe, wynikające z unieważnienia pożyczek zagranicznych.

Do dziennika „Nowaja Żyźń" donoszą z Irkucka, że sytuacja w Azji

wschodniej znacznie się zaostrzyła. W porcie Władywostoku miały miejsca starcia pomiędzy oddziałami japońskiemi a Czerwoną Gwardją.

Krylenko oświadczył, że rada komisarzy ludowych stawi zbrojny opór dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. Ma on do rozporządzenia wojska obronne.

Anglja chce ogłosić Palestynę niepodległem państwem żydowskiem.

„Voss. Ztg." pisze:

„Berner Tageblatt" podaje wiadomość, którą należy przyjąć z największą rezerwą, jakoby rząd angielski zamierzał w tych dniach ogłosić w Palestynie niepodległe państwo żydowskie ze stolicą Jerozolimą. Miejsca święte mają być zneutralizowane.

Z ostatnich wiadomości i ze strategicznych rozważań znanego stratega Stegemana wynika, że sytuacja anglików w Palestynie jest niesłychanie trudną. Przypuszczają przeto w Bernie, że dzięki podobnej deklaracji anglicy chcą sobie na wszelki wypadek zapewnić sympatję przed ewentualnem wycofaniem się z okupowanego obszaru.

Co piszą gazety niemieckie o strajku w Niemczech.

Do „Nazional Ztg." donoszą z Essen:

Usiłowania berlińskie aby zmusić robotników tutejszych do strajku nie odniosły prawie żadnego skutku w nadreńskim okręgu przemysłowym.

W górnictwie, zatrudniającym setki tysięcy robotników, podług dokładnych informacji strajkowało zaledwie 4000 robotników w 9-ciu przedsiębiorstwach, gdzie w dodatku strajk nie był powszechny.

Wielkie organizacje robotnicze tutejszego okręgu przeciwne są strejkowi i wszędzie panuje spokój i porządek.

W przemyśle żelaznym również praca ma przebieg codzienny.

„Lokal-Anzeiger" pisze:

„W ostatnich dniach rozdzielano i rozszerzano ulotne odezwy i pisma ulotne, nawołujące do zaprzestania pracy i do rozpoczęcia bezrobocia. Jedną odezwę wydała niezawisła frakcja socjalistyczna parlamentu niemieckiego, druga pochodzi od kilku zwolenników Liebknechta, mających swą siedzibę w Neukoelln pod Berlinem.

Jak wiadomo, zaczęto w niektórych fabrykach uprawiać propagandę za tem, aby już w ciągu tygodnia przyszłego albo raczej w pierwszych dniach tygodnia rozpocząć bezrobocie. Wobec tych knowań i spisków możemy tylko podkreślić to, co zaznaczył sekretarz Walraff w swem przemówieniu: U nas ma się sprawa zupełnie inaczej jak u rosjan. Państwo nasze ma, jak sekretarz stanu to, unikając momentów wyzywających zaznaczył, władzę po temu, aby zapanować nad wszelkiemi zakusami, któreby mogły wstrząsnąć jego podstawami.

Państwo niemieckie rozporządza też robotnikami znacznie inteligentniejszymi, więcej uświadomionymi i narodowiej myślącymi, aniżeli robotnik rosyjski.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 29-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego.

W różnych miejscach frontu działalność artyleryjska.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W Szampanji wywiązały się ożywione walki miejscowe.

Po obu stronach drogi St. Hilaire — St. Souplet rozchwiały się nad ranem drobne przedsięwzięcia atakowe francuzów. Stanowiska nasze między drogami, wiodącemi od Somme — Py i Ripont w kierunku południowo-wschodnim, znajdowały się w pierwszych godzinach popołudniu pod najgwałtownieszym ogniem nieprzyjaciela. Pod jego osłoną piechota francuska ruszyła naprzód z miotaczami ognia, dokonywując gwałtownych wywiadów w wielu miejscach frontu. Wśród ciężkich strat odparto ją po części przed przeszkodami naszemi, po części zaś w walce zbliska.— Nieco jeńców pozostało w rękach naszych. Zdobyto kilka miotaczy min.

Ożywiona działalność lotnicza doprowadziła do licznych walk powietrznych. Strąciliśmy wczoraj 13 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Londyn i Sherness obrzucono skutecznie bombami.

Lotnicy francuscy ponowili natarcia na lazarety nasze. Podczas gdy w miesiącu grudniu urządzenia lazaretowe w Rethel stanowiły dla nich wielokrotnie cel rzucania bomb, zaatakowali oni w ostatnich dniach urządzenia pod Labry (na wschód od Conflant).

Włoski teren walk.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin rozgorzała na nowo gwałtowna walka. Włosi natarli wczoraj w odcinku na wschód od Asiago aż do Brenty mocnemi siłami. W okolicy Monte Sisemol i na zachód od niej załamały się ich natarcia przed stanowiskami austrjacko-węgierskiemi już w ogniu.

Monta Val Bella, na którą zdołali przejściowo wtargnąć, wydarto im w kontrataku z powrotem. Tak samo sprzymierzeńcy nasi odrzucili po ciężkich walkach nieprzyjaciela, który przypuszczał szturm w obwodzie Col del Rosso, oraz między wąwozem Frenzela a Brentą.

Wielokrotne usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do rozszerzenia lokalnych miejsc wdarcia się przy pomocy rezerw, spełzły na niczem wśród krwawych strat. 10 oficerów i 350 szeregowców wzięto do niewoli.

—

Jedna z naszych eskadr, rzucających bomby, rzuciła w nocy z dn. 26 na 27 stycznia z dobrym skutkiem 21,000 kg. bomb na Castel Franco, Treviso i Mestre. Wielkie pożary widać było na znacznej odległości.

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 29-go stycznia. (Urzędowo)

Na płaskowzgórzu Asiago włosi po trzydniowem przygotowaniu artyleryjskiem przeszli wczoraj do ataku piechoty, który doprowadził do ciężkich walk o Col de Rosse i Monte di val Bella. Dzięki uporczywej wytrwałości mężnych obrońców obydwa te wzgórza po nader zmiennem zmaganiu się ze znacznie liczebnie przeważającym przeciwnikiem pozostały w naszem posiadaniu. Lokalnych wyłomów nieprzyjaciel nie zdołał rozszerzyć.

W zachodniej części płaskowzgórza atak włoski złamał się już w naszym ogniu ochronnym. Dotychczas uprowadzono do niewoli 10 oficerów i 350 żołnierzy.

Szef sztabu generalnego

Komunikat ministerjum sprawiedliwości.

„W sprawie sędziego Królesko Polskiego sądu okręgowego w Warszawie p. Rosińskiego prasa polska i zagraniczna podawała szereg informacji, nie odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości sprawa miała przebieg następujący:

Sędzia Rosiński miał sobie powierzone prowadzenie śledztwa w sprawie o lichwiarstwo i podbijanie cen na produkty rolne. Wobec zgromadzonych dowodów obciążających, oskarżeni zostali przez sędziego Rosińskiego aresztowani. Co do niektórych oskarżonych powstał pomiędzy c. n. władzami wojskowemi a królewsko polskiemi władzami sądowemi spór o kompetencję wobec okoliczności, że oskarżeni przedtem również byli dostawcami c.n. intendentury armji. Z tego względu władze cesarsko - niemieckie zarządziły uwolnienie oskarżonych.

Po wyjaśnieniach wzajemnych okazało się niebawem, że władze ces. niem. nie miały wcale zamiaru pozbawić władz Królestwa Polskiego prawa ścigania osób, podejrzanych o czyny występne w interesach z osobami prywatnemi.

O popieraniu przez władze niemieckie spekulantów i osób, uprawiających lichwę żywnościową, nie było mowy.

Ani sędzia Rosiński, ani nikt z jego rodziny więziony nie był. Przetrzymanie siostry i bratowej sędziego Rosińskiego przez kilka godzin w biurze tajnej policji polowej było, według wyjaśnień władz niemieckich, wywołane koniecznością urzędowego przesłuchania tych pań.

Nieprawdziwa jest również podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby ces. niem. komisarz rządowy hr. Lerchenfeld udał się do sędziego Rosińskiego, celem przeproszenia go.

Postępowanie, wdrożone przez królesko polski sąd apelacyjny w sprawie zarzutu, postawionego sędziemu Rosińskiemu co do wrogiego odezwania się o władzach niemieckich, wykazało, że zarzut ten nie jest udowodniony.

Wobec tego i wobec zapewnienia sędziego Rosińskiego, że zarzuconych mu wyrażeń nigdy nie używał, władze niemieckie postępowanie w tej sprawie we własnej kompetencji umorzyły.

Po otrzymaniu zawartych w powyższym komunikacie oświadczeń władz ces. niem. i wyjaśnieniu w ten sposób wynikłego nieporozumienia władze sądowe królesko-polskie wznowiły przerwane tymczasowo czynności śledcze w sprawie przeciwko grupie oskarżonych o lichwę żywnościową handlarzy zbożem".

Z rady ministrów.

Na poniedziałkowem posiedzeniu rady ministrów, na które również zaproszony był major Wyrostek, jako rzeczoznawca w sprawach wojskowych, rozpoznawano w dalszym ciągu tymczasową ustawę wojskową i rada ministrów projekt ustawy ostatecznie przyjęła.

Pozatem postanowiono wydawać gazetę urzędową, której pierwszy numer ma się ukazać dn. 1 lutego r. b.

Wiadomości bieżące.

— Premicje trzech nowowyświęconych kapłanów.

Jutro w parafji **Św. Krzyża** odbędzie się o godz. 10 rano niezwykła uroczystość, bo oto trzech młodych nowowyświęconych kapłanów: ks Leon Rychter, ks. Stanisław Wolski i ks. Tadeusz Majchrzak staną jednocześnie przy trzech ołtarzach, aby złożyć Bogu po raz pierwszy Przenajświętszą Ofiarę Mszy Św. Wszyscy wyżej wspomnieni kapłani są łodzianie, pochodzą z jednej parafji Św. Krzyża, wszyscy uczęszczali do szkół łódzkich i razem ukończyli Seminarjum Duchowne Metropolitarne w Warszawie.

— O posady dla superarbitrowanych legjonistów.

W Łodzi przebywa obecnie 45 byłych legjonistów, zwolnionych ze służby z powodu ran lub złego stanu zdrowia, a pozbawionych kompletnie środków do życia. Są to przeważnie młodzi chłopcy w wieku lat poniżej 20 lub mało co więcej, którzy przed wstąpieniem do Legjonów nie zdążyli jeszcze ukończyć studjów szkolnych, lub też zupełnie wykwalifikować się w swojem rzemiośle. Obecne staranie ich o znalezienie pracy pozostały bez skutku — wobec czego łódzki Główny Urząd Zaciągu, zajmujący się także sprawą superarbitrowanych legjonistów, uważa za stosowne tą drogą zwrócić się do pracodawców i zaapelować do ich patrjotycznego uczucia, aby, dając tym byłym legjonistom u siebie zajęcie, umożliwili dalszą egzystencję tej części miejscowej młodzieży, która poszła za wzniosłemi hasłami w bój i wróciła z niego ze steranem zdrowiem.

Poszukują zajęcia: 6 uczniów gimnazjalnych, z powodu braku funduszów nie mogących dalej uczęszczać do szkoły a nadających się zupełnie dobrze do objęcia posad biurowych — 2 buchalterów, 3 pisarzy i kantorzystów, 2 praktykantów handlowych z branży bławatnej i kolonjalnej, 1 fotograf, 2 fryzjerów, 1 felczer, 1 leśnik, 3 tkaczy, 1 trykociarz, 1 młynarz, 4 elektromonterów, 3 ślusarzy, 2 szewców 1 rzeźnik, 2 kucharzy, 1 cukiernik, 1 kelner, 1 kamieniarz, 7 robotników dziennych. Prawie wszyscy mogą pełnić służbę woźnych biurowych. Zgłoszenia przyjmuje biuro u. z. Aleje Kościuszki 1.

— Wygrana w Łodzi.

Przedstawiciel Loterji Legjonowej w Łodzi, p. J. Żółtowski (Piotrkowska 81 „Promień") otrzymał telegraficzne potwierdzenie wygranych Mk, 20,000 na Nr. 8803 Szczęśliwymi posiadaczami tego losu, nabytego w kolekcie p. A. Sobolewskiej, są dwaj tutejsi nauczyciele.

— Wypłata pensji nauczycielom.

Główna kasa miejska rozpoczyna dziś wypłatę pensji nauczycielom miejskim za styczeń. Dziś otrzymuje pensje nauczycielstwo szkół miejskich żydowskich, jutro — polskich i pojutrze niemieckich.

— Z Kursów Handlowych przy Stow. Handlowców Polskich. Piotrkowska 168

Zarząd Kursów Handlowych podaje do wiadomości, że lekcje na nowej grupie półrocznej rozpoczynają się dnia 1 lutego r. b. o godz. 6 wiecz.

Wszelkich informacji udziela w tym względzie kancelarja Stowarzyszenia codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

— Z polskiej Macierzy Szkolnej.

Staraniem łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w Łodzi szereg odczytów prof. Trojanowskiego na tematy z zakresu sztuki polskiej.

Prelegent najbliższe odczyty wypowie w dniach 1 i 2 lutego. Będzie mówił na następujące tematy: „Sztuka romańska w Polsce", „Epoka Stanisławowska w naszej sztuce", „Najnowsze modernistyczne kierunki w sztuce".

— „Marga".

Dzisiaj w teatrze Niemieckim zostanie powtórzona „Marga", sztuka w 3-ch aktach, napisana przez p. Henryka Cymermana.

Pierwsze przedstawienie odbyło się przy przepełnionej widowni.

Sztuka wywołała różnorodne dyskusje w prasie, ze względu na poszukiwania przez p. Cymermana nowych dróg w twórczości scenicznej.

Mimo, że tylko dwie osoby występują na scenie, akcja interesuje widza i przykuwa jego uwagę przez całe 3 akty.

— Teatr Polski.

Dziś o godz. 7 i pół wiecz. „Hamlet".

Jutro o godz. 7 i pół wieczorem „Zmęczony Teodor".

— XV koncert popularny.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się XV koncert popularny pod dyrekcją Bronisława Szulca. Jako soliści wystąpią: Mieczysław Horowicz z Warszawy (wiolonczela) i Robert Bräutigam (śpiew). W programie dzieła Verdiego, Rubinsteina Volkmana. Bilety są do nabycia w czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— XIII koncert symfoniczny.

W poniedziałek d. 4 lutego odbędzie się XIII koncert symfoniczny pod dyrekcją Br. Szulca. Jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka operowa Marja Rapp.

Bilety są do nabycia w czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom za miesiąc styczeń.

(*) Od poniedziałku 11 lutego r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorjum, przy ul. Konstant. 29 (II piętro), ul. Średnia № 19 codziennie, w godzinach od **9-ej do 11-ej rano**, i od **3 do 5 po południu.**

W poniedziałek, 11 lutego.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29.

Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro):

Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000),

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

We wtorek, 12 lutego.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29.

Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro:

Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Średniej nr. 19:

Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W środę, 13-go lutego.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.— Rano L. i Ł. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro—Rano Z i Ż (wszystkie numery), po poł. I, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej № 19 — Rano G (od 801 do końca) po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19.

Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W czwartek, 14-go lutego.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.

Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O wszystkie numery.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p.

Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Średniej 19.

Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19.

Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W piątek dnia 15-go lutego wypłata tym rezerwistkom, które się spóźniły.

W sobotę 16 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W poniedziałek, d. 18 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— Z kooperatyw.

Prezydjum policji nadesłało do zarządów kooperatyw rozporządzenie, aby do-

starczyły swe ustawy, oraz ścisłe dane o kapitałach zakładowych, rocznym obrocie i t. p. (*)

— Łódzka Miejsc. Rada Opiekuńcza.

W miesiącu grudniu wpłynęło:

Od Rady Głównej Opiekuńczej z funduszu ogólnego — 30,000 mk., z funduszu Centralnej Komisji ratowania dzieci — 35,000 mk., fundusz dobroczynny ks. Z. Lubomirskiego z funduszu Stokholmskiego — 30,000 mk., zwrot pożyczek — 8,854 mk. 58 fen., ofiary — 50 mk. Razem — 103,904 mk. 58 f.

Rozchód: na żywienie dzieci — 44,890 mk., na zapomogi dla schronisk — 1,650 mk., na zapomogi różnym instytucjom — 8,059 mk. 50 fen., na odzież dla dzieci — 22,194 mk., 55 fen., na drobne zapomogi — 4,050 mk., na wydatki administracyjne — 2,898 mk. 84 fen., zwrócono funduszom specjalnym — 20,161 mk. 69 fen. Razem — 103,904 mk. 58 fen.

— Z Komitetu tanich kuchni.

Komitet tanich kuchni w ciągu ostatnich dwóch dni wypłacił tanim kuchniom 80% sybsydjum za grudzień r. ub., oraz 20% pozostałych za listopad r. ub.

Zapomogi za styczeń zostaną wypłacone w połowie lutego. (*)

— Otwarcie kuchni.

W obecności członkow Komitetu tanich kuchni przy magistracie odbyło się otwarcie drugiej kuchni chrześcjańskiej, założonej przez magistrat, w domu przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 47.

Aktu poświęcenia lokalu dopełnił ks. Szufladowicz.

Nowa kuchnia wydawać będzie do 4,000 obiadów dziennie. (i)

— Kradzież.

Ze składu towarów manufakturowych przy ul. Długiej nr. 138 skradziono towaru na sumę 10,000 mk. (*)

— Z Włocławka.

Poziom wody na Wiśle w ostatnich 12 godzinach podniósł się prawie o 2 metry. Zamarznięte pod Włocławkiem 90 tratew, wartości 4 miljonów marek, po większej części nie wytrzymały silnego naporu lodowej kry i zostały częściowo po przerywane i popłynęły w całych tratwach, częściowo zaś w pojedyńczych klocach między taflami lodu z prądem.

Kronika sądowa.

O zabójstwo dziecka.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (szczegóły podaliśmy wczoraj) sąd przystąpił do badania świadków.

Matka dziecka Brejsztejnówna zeznała, iż Goldbergowa namawiała ją do pozbycia się płodu i wskazała Piasecką, jako specjalistkę. G. za rozwiązanie otrzymała 35 rb. Po urodzeniu się dziecka, G. i P. orzekły, że ono żyć nie będzie.

Kutner zeznał, że po przyjściu dziecka na świat Breisztejnówna martwiła się, iż jest nieślubne. Gdy dn. 16 września przyszedł do domu, dziecko już nie żyło i B. skarżyła się, że Piasec a chciała je spalić i tylko na jej krzyk wyjęła dziecko z pieca. Kutner chciał dziecko pochować na cmentarzu, lecz nie miał kartki, więc stróż zaczął go szarpać i wtenczas trup upadł na ziemię.

Goldbergowa i Piasecka do winy się nie przyznały, utrzymując, że zrobiły tylko to, co do nich należało.

Eksperci dr. Tomaszewski i dr. Skibiński orzekli, że płód miał 8 miesięcy, przyszło dziecko na świat żywe i żyło 12 godzin, a nawet było zdolne do życia wymagało jedynie szczególnej opieki.

Dr. Tobiasz, który dokonał oględzin lekarsko-sądowych zaznaczył, iż zauważył rozszerzenie naczyń krwionośnych w mózgu u dziecka, i znalazł w jamie ustnej dwa kawałki waty, wobec tego przyszedł do wniosku że nastąpiło uduszenie.

Eksperci wykluczają fakt, że dziecko mogło być włożone do pieca.

Po orzeczeniu rzeczoznawców przemawiał prokurator, a następnie obrońcy.

Obrońca Kutnera i Brejsztajnówny adw. przys. Piotr Kon prosił o uniewinnienie B., Kutner zaś, zdaniem obrońcy, popełnił jedynie czyn przewidziany § 221 t. j. nie zachował przepisów co do grzebania zwłok. lecz poniósł już za to karę.

Po mowie obrońców adwokatów Lachmanowicza i Missali, sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego Kutner skazany został na 8 miesięcy więzienia, Goldbergowa na 6 miesięcy więzienia, Piasecka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem czasu przebytego w więzieniu śledczem, t. j. od 1 grudnia 1917 r. Brejsztejnówna zaś została uniewinniona.

Rozprawy trwały 8 godzin przy szczelnie zapełnionej sali.

Straty wśród b. legjonistów na froncie włoskim.

Pisma krakowskie ogłaszają listę strat wśród tych byłych legjonistów z dawnego 1-go i 5-go pułku piechoty Legjonów polskich, którzy idąc za nakazem partji, dobrowolnie żądali przeniesienia do armji austrjackiej i wraz z nią odbyli ostatnią ofensywę nad Isonzo.

Znanych jest dotychczas ogółem 57 ofiar — daj Boże, by to byli ostatni! Mianowicie padło 8, rannych jest 36. do niewoli się dostało 7, zaginęło 6. Oto nazwiska:

Z dawnego 1 p. p. Legjonów, obecnie 100 p. p. c. i k. armji — Kukuła Józef zabity, Gerotka Kazimierz ranny, Śmigła Jan ranny, Idzik Jan ranny, Maziek Michał w niewoli, Bojakowski w niewoli, Medyski Bronisław ranny, w niewoli, Medycki Jan ranny, Dymczak Aleksander ranny, Grizel Franciszek ranny, Jakl Stanisław ranny, Strojny Jan ranny, Moskwa Józef zabity, Sudacki Leon ranny, Mikiewicz ranny, Mehrhut Alojzy ranny, Jarzy... ranny, Prokopowski ranny, Pachuta Marcin zaginął, Zabdyr Jan ranny, Łubasiewicz Alfred zabity, Kołodziej Stanisław w niewoli, Śmietana Stanisław w niewoli, Półtorak w niewoli, Biernacki ranny (kar. masz.), Słowiński zabity (20 pp.), Piórecki (chorąży) ranny, Rudnik Kazimierz zabity, Kruczała Rudolf zaginął, Szkodziński Józef zaginął, Weiss Stanisław ranny, Rzepczyński zabity, Łowczyk Ludwik ranny, Cieślik Stanisław ranny, Augustyn Adam ranny, Augustyn Zygmunt ranny, Kaniak ranny, Zebronowicz ranny, Krawczyk Franciszek ranny, Bąk Jan zabity, Lis (b. kapitan) ranny, Macko umarł z ran (20 pp. kar. masz.), Rosołowski Zdzisław ranny (56 pp.), Kicki Jan chory, Endel (56 pp.).

Z dawnego 5 pułku Legjonów, obecnie 100 p. p. c. i k. armji: Januta zabity, Talaga ranny, Tyrlecki Władysław ranny, Halania zaginął, Anioł, Kownacki, Repołowicz ranni, Chynek zaginął, Serafin zaginął, Heinrich Wihelm ranny, Targosz ranny, Pinczycki zaginął (niewola).

Ostatnie telegarmy.

Zerwanie stosunków między Rosją i Rumunją.

Poselstwo rumuńskie w Petersburgu otrzymało w poniedziałek o godz. 2-ej po południu rozkaz opuszczenia Rosji wciągu 10 godzin.

Odjazd poselstwa do Stokholmu nastąpił tegoż dnia o północy.

Delegacja Ukraińska.

Podług informacji pozostałych w Brześciu Litewskim przedstawicieli ukraińskiej rady centralnej, delegacja ukraińska wyjechała wczoraj z Kijowa do Brześcia.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin 29 stycznia. (Urzędowo).

Nowe sukcesy łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem i Północnem. 8 parowców i 3 żaglowce na ogólną liczbę 30,000 ton registr. Większa część parowców była ciężko naładowana i znajdowała się pod strażą towarzyszących im torpedowców i strażujących parowców rybackich. Kierowały się one do Włoch i na wschód. Między zatopionemi zauważono angielski parowiec „Westwales"—4331 tonn, płynący z węglem do Port-Said, następnie parowiec z tankami i drugi o 4000 tonnach, jak można sądzić z eksplozji, naładowany amunicją.

Przyczynił się do tych sukcesów w znacznej mierze Hudescak, porucznik okrętu linjowego.

Szef admiralicji sztabu.

Ze świata.

Proroctwa na rok 1918.

Następczyni pani de Thebes, która zaczyna w Paryżu zyskiwać sławę coraz większą, nazywa się Madame de Theleme. Wróży i odgaduje myśli według tej samej metody, co poprzedniczka. Na początek ogłosiła proroctwo na rok 1918. Gazety donoszą — ma to pozór płatnej reklamy — że nowa wróżka przepowiedziała przed rokiem upadek caratu i tryumfy republiki rosyjskiej. A jeśli, głosi ta sama reklama, Francja i świat nie dowiedział się przed rokiem o tem proroctwie, to dla tego, ponieważ cenzura nie pozwalała drukować nic, coby złe światło rzucało na stosunki w Rosji. Proroctwo na rok 1918 brzmi:

„W tym roku skończy się wojna. Początek jesieni pozostaje pod dobrym znakiem, jako początek rokowań pokojowych. Dodać mogę, że układy te toczyć się będą w mieście położonem w dolinie Renu (zapewne Haga): Trzęsienia ziemi będą w Grecji i środkowej Ameryce. Rosja długo jeszcze będzie ofiarą przełomów wewnętrznych, gdyż nie znajdzie się nikt, ktoby zdołał ująć władzę w silne ręce. Niema mowy o zniszczeniu lub rozpadnięciu się Niemiec. Dopóki cesarz znajduje się pod wpływem planety Marsa, oprze się wszelkim burzom z nazewnątrz i wewnątrz. Ale wpływy astralne pod jakiemi znajdują się Wilson, Poincare i Clemenceau są również potężne. Jednakże Wilsona czekają wielkie trudności, zanim pokona wewnętrzne spory i niepokoje, nurtujące Stany Zjednoczone. W Anglji i we Włoszech silnym będzie nacisk prądów demokratycznych. Wogóle cała Europa dozna wstrząśnień z powodu dążności o wolność narodów".

Jak widać, proroctwa pani de Theleme są ostrożne i nie mówią nic zbyt stanowczego.

Echa kradzieży w zamku cesarskim.

Izba karna w Kasselu skazała 17-letniego Karola Wilkego, sprawcę kradzieży cennych przedmiotów z zamku cesarskiego Wilhelmshöhe, — o czem w swoim czasie pisaliśmy — na 9 miesięcy więzienia, zaś handlarza starożytności Hermana Nadela za pasterstwo na 1½ roku więź. karnego. Wilke przyznał się, że popełnił kradzież dla zapłacenia rachunku za ucztę, wyprawioną kolegom na swoje urodziny; rachunek ten wyniósł 190 mk. Za skradzione w zamku cesarskim przedmioty wartości około 100,000 mk. Wilke otrzymał od handlerza 260 mk.

Zawiadomienie.

W celu zaoszczędzenia światła **Biuro** moje z dn 22 ub. m. czynne jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko **do godziny 6 wieczorem**

ALEKSANDER GERSDORF

Konsulent Prawny.

Piotrkowska № 84.

Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe gwarantowanej dobroci dostarcza w każdej ilości SKŁAD NASION LEHR i SKA Warszawa, Żabia 2.

Samouczek Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela**, zatem **bezpłatnie**, czytać, pisać i rozmawiać po **niemiecku, francusku, angielsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony **na Samouczek**, zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, ub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących do 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: fen. 15, 40, 80; mrk. 1.50, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-y, XXXVII-a ed po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mrk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mrk. kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, **Złota 6** w Warszawie, którywysyła I-szy. zeszyt próbny **gratis** na żądanie

Koło Łódzkie polskiego Związku ogrodników

Widzewska 95-a (Park Sienkiewicza)

poleca swych członków na posady i na roboty sezonowe.

Władysław Kruk

Przejazd 51.

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, instalacje światła, oraz wszelkie reperacje.

Licytacje przymusowe.

W czwartek, dnia 31-go stycznia odbędą się następujące sprzedaże za gotówkę:

1) o godz. 8.15 przy ul. Przejazd 4: 2 kasy żelazne,

2) o g. 8.30 przy ul. Krótkiej 4: lustro, stół,

3) o 9.30, przy ul. Cegielnianej № 47: kredens, kanapa, mały kredens,

4) o 10.30, przy ul. Wolborskiej № 23: szafa do rzeczy,

5) o 10.45 przy ul. Brzezińskiej № 13: lustro tualetowe,

6) o 11.30 przy ul. Zgierskiej 65: otomana, szafa, obrazy, portjery i t. d.

7) o 11.45 przy ul. Aleksandrowskiej 47: maszyna do szycia, szafa,

8) o 12.15 przy ul. Konstantynowskiej 18: lustro, szafa, kanapa, maszyna,

9) o g. 1, przy ul. Wólczańskiej № 15: nocny stolik, zegar i umywalnia,

10) o 1.30 przy ul. Pańskiej 45: szafa, kanapa, lustro, maszyna.

Łódź, dnia 29 stycznia 1918.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Na rok 1918!!!

KAJETY SZKOLNE

z najlepszego papieru po cenach przystępnych są do nabycia w fabryce kajetów

„Polonia"

42. Łódź, Piotrkowska 42.

UWAGA: Hurtowa sprzedaż tylko w podwórzu 3-ci sklep.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 6—8. | Panie od godz. 5—6.

161

Drzewo suche rąbane, hurtowo i detalicznie pud 1 m. 65 f. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.

Znalazcę obrączki w Restauracji „Savoy", pozostawionej na umywalni w dniu 28 stycznia z inic. J. S., upraszam najuprzejmiej o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem do Administracji „Gazety Łódzkiej".

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Potrzebni terminatorzy do ślusarni. Łąkowa 22.

Potrzebna dziewczyna 18 letnia do wszystkiego. Piotrkowska 116 m. 3.

Resztki tanio nabyć można. Resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, drap, sukno na kożuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki, cejgi, barchany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front. II piętro, na prawo.

Hipolit Dajwłowski zgubił paszport familijny, wydany w Łodzi.

Juljan Szwelciński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8. Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA. Przejazd 8.